

Narada w NK ZSL

Pod przewodnictwem preza NK ZSL — Cz. Wycecha odbyła się 8 bm. w Naczelnym Komitecie narada, w której wzięli udział prezesi WK i kierownicy wydziałów NK. W naradzie uczestniczyli członkowie Prezydium i Sekretariatu NK.

Tematem narady była ocena aktualnej sytuacji politycznej. Uczestnicy narady wyrazili zdecydowane poparcie dla polityki PZPR i jej kierownictwa z I sekretarzem KC Wł. Gomułką na czele.

Nowy sukces radzieckiej nauki

„Luna-14“ mknie w kierunku srebrnego globu

Radziecka rakietka księżycowa „Luna-14“ mknie w kierunku srebrnego globu zgodnie z ustalonym programem. Lot odbywa się bez przeszkód.

Rakietka została wystartowana w niedzielę o godz. 13.09

Krajowa narada aktywu studenckiego ZMS

W poniedziałek rozpoczęła dwudniowe narady krajowa narada aktywu studenckiego ZMS poświęcona analizie przebiegu i przyczyn marcowych wydarzeń na wyższych uczelniach, omówieniu wniosków wypływających z tych zjawisk dla organizacji ZMS-owskiej oraz nakreśleniu zadań w pracy ideowo-politycznej ZMS w środowisku akademickim.

Na naradę przybyli: minister oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. H. Jabłoński oraz zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Z. Wróblewski.

Referat sekretariatu Zarządu Głównego związku wygłosił sekretarz ZG ZMS — A. Majkowski.

Wysokie odznaczenia państwowe dla działaczy Polonii austriackiej

W salonych ambasadach PRL w Wiedniu odbyła się podniosła uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi wybitnych działaczy Związku Polaków w Austrii „Strzecha”.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Jakub Stawski, przewodniczący Związku Polaków w Austrii „Strzecha”, a Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski red. Władysław Baron, wiceprzewodniczący związku.

Wydalenie obywatela ChRL ze Związku Radzieckiego

Radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych powiadomiło ambasadę Chińskiej Republiki Ludowej w Moskwie o wydaleniu z terytorium Związku Radzieckiego i zakazie wjazdu w przyszłości obywatela ChRL Czen Tsi Siana.

Czen Tsi Sian przebywał służbowo w Taszkencie i wbrew obowiązującym przepisom robił zdjęcia na terenie lotniska oraz dopuścił się zniewagi osoby pełniącej funkcje urzędowe.

Czyżby wróciła zima?

Po trzech dniach halnego wiatru, 8 bm. w Tatrach zaczął sypać śnieg. W górach gwałtownie spada temperatura tak, że w godzinach południowych notowano minus 6 stopni.

W nocy z niedzieli na poniedziałek również na Wybrzeżu Koszalińskim spadł śnieg. Rano temperatura wynosiła ok. zera.

Jutro również 6 stron

Wtorek, 9 kwietnia 1968 r.
Rok XXIII Nr 85 (6630)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Prośba E. Ochaba o zwolnienie ze stanowiska przewodniczącego Rady Państwa

W dniu 8 kwietnia br. do marszałka Sejmu PRL wpłynęło następujące pismo od Edwarda Ochaba:

„Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia, co poważnie ogranicza możliwości mojej pracy jako przewodniczącego Rady Państwa PRL, proszę Wysoki Sejm o zwolnienie mnie z tego stanowiska”.

Młodzież ZMS-owska ziemi łódzkiej daje wyraz swego poparcia dla polityki partii

Młodzież ZMS-owska ziemi łódzkiej, dając wyraz poparci dla polityki partii, przystąpiła do długofalowego podejmowania indywidualnych zobowiązań społecznych oraz produkcyjnych na rzecz 1 Maja i V Zjazdu naszej partii.

W dniu wczorajszym 30 ZMS-owców z Fabryki Maszyn Górniczych w Piotrkowie zainicjowało i wezwało do podejmowania zobowiązań wszystkich ZMS-owców w w całym kraju.

Równocześnie w dniu wczorajszym młodzież ZMS zrzeszona w Kole nr 1 przy Zakładach Przemysłu Barwników Boruty w Zgierzu podjęła szereg zobowiązań na rzecz 1 Maja i V Zjazdu PZPR. Pięciu członków organizacji, dając wyraz poparci dla polityki naszej partii, postanowiło wstąpić w szeregi PZPR. Są to: A. Mrowińska, J. Derduń, A. Mamiński, W. Kosiewicz oraz M. (B) Dalszy ciąg na str. 2



Literatura pospolitego rynsztoku

Mam przed sobą marcowy numer paryskiej „Kultury” (nr 3245), który otwiera wybór wierszy Kazimierza Wierzyńskiego, pt. „Czarny polonez”. Miałem już o nim okazję niedawno pisać w artykule „To jest polonez plugawy”.

Z kolei w tym samym numerze paryskiej „Kultury” znajduję opowiadanie Marka Hłaski pt. „List z Ameryki”, po czym na deser wybór „wierszy” z „opery” Janusza Szpotańskiego „Cisi gęgacze, czyli bal u prezydenta”. Za tę właśnie „operę” sąd wymierzył Szpotańskiemu sprawiedliwość. Niektórzy pytali za co? Otóż owe „wiersze” wyeksportowane przez ludzi zatrudnionych w rozwój literatury do „Kultury” paryskiej dokładnie to objaśniają.

Najpierw jednak o opowiadaniu Marka Hłaski. Jest to jakby reportaż podobno z jakiegoś biura kolportażu komiksów w Los Angeles, w którym — jak wynika z treści — autor zaczyna pracować. W tym to reportażu toczą się bezustannie dialogi między jakimśi szczególnie miedzy metami społecznymi zatrudnionymi w tym przedsiębiorstwie. Aby dać czytelnikowi bodaj skromną próbkę tej

„literackiej prozy” wystarczy zacytować pierwszy lepszy fragment. Otóż on:

— Uważaj, żeby nam się wszystko nie popier...lilo. Jeżeli dołożysz swojego pajaka do moich kurów, to Francesco dostanie szatu... Kierowca ciężarówki to jest skurwysyn... Albo:

— Dlaczego nazywasz się „twoja i innych?” — zapytałem.

— Bo moja żona p...lił się ze wszystkimi.

I w stylu takiego rynsztoku dalej od początku do końca „wierszach” Szpotańskiego czytamy natomiast m. in.:

— Taki Ostrowski czy inny Pstrowski to dla mnie zwykły ch... Albo:

— Lecz kiedy dziwka ciągnie mi druta, to wtedy frajda mam.

Rzecz byłaby może niegodna uwagi lub godna tylko splunięcia, gdyby nie kulisy ostatnich wydarzeń w Polsce. Gdyby nie ów zespół polskich literatów, którzy na zebrań warszawskiego oddziału Związku Pisarzy Polskich wystąpili z alarmem, że kultura narodowa w Polsce jest zagrożona i że odcina się ją od jakoby żywotnych źródeł kultury zachodniej, a już

Po śmierci Martina Luthera Kinga

Całe Stany Zjednoczone ogarnęła fala rozruchów murzyńskich

Policja, wojsko i gwardia narodowa używają broni i gazów przeciwko demonstrantom

Przez całą niedzielę i w nocy z niedzieli na poniedziałek trwały w wielu miastach Stanów Zjednoczonych gwałtowne wystąpienia ludności murzyńskiej na tle społecznym i rasowym. Szczególnie groźna sytuacja wytworzyła się w Baltimore, gdzie na prośbę gubernatora stanu Maryland prezydent Johnson posłał nowi! wysłać kilkuset żołnierzy federalnych.

Żołnierze natychmiast przystąpili do patrolowania ulic, rozprawiania demonstrantów i aresztowania uczestników zająć. W dalszym ciągu w Baltimore szaleją pożary. W mieście działają bez przerwy specjalne trybunały, które wydają wyroki w sprawie ponad 500 aresztowanych. W paru wypadkach policjanci użyli gazów łzawiących.

Podobna sytuacja istnieje w Pittsburghu, gdzie 700 policjantów wzmocniono 3 batalionami gwardii narodowej. W kapi

Dziś wchodzi w życie nowa konstytucja NRD

W stolicy NRD odbył się uroczysty akt państwowy, w czasie którego przewodniczący Rady Państwa W. Ulbricht ogłosił konstytucję, przyjętą w referendum ludowym w dniu 6 kwietnia 1968 roku.

Za nową konstytucją wypowiedziało się 94,49 proc. uprawnionych do głosowania.

Konstytucja wchodzi w życie 9 kwietnia br.

L. Bręzniew, N. Podgorny i A. Kosygin wystosowali depesze gratulacyjną do przywódców NRD w związku z zaaprobowaniem w referendum ludowym nowej konstytucji NRD.

szczególnie od współczesnej twórczości pisarzy emigracyjnych oraz ich trybun, wśród których paryska „Kultura” stanowi — jak wiemy — trybunę produkcyjną i najbardziej reprezentatywną. I oto otrzymaliśmy właśnie nie pierwszą, ale nie ostatnią próbkę tej „twórczości” w marcu w numerze pisma z Maison Lafitte, organu panów Giedroyców i Mieroszewskich wieszczących narodowi polskiemu „nowinę”, która miały go zbawić i uszczęśliwić i wynieść na najwyższe kulturowe i literackie i kulturalne doskonałości.

Nie zamierzamy oczywiście rozdzierać szat. Wieloletni pobyt i klimat, wśród jakiego żyją „naprawiacze” i „obroncy” kultury polskiej z paryskiego bruku — dopracowali się na swoich łamach — co tu dużo mówić — pospolitego rynsztoku, który nazywają swoją kulturą i pragną oferować społeczeństwu w Polsce jako literaturę autentycznie polską.

Nie należy przeczyć, że obskurny i karczmny język podniesiony w paryskiej „Kulturze” do rangi słowa literackiego i poetyckiego — nie jest w Polsce w ogóle nie-

W poniedziałek 8 kwietnia Jordania była znów terenem prowokacji zbrojnych ze strony Izraela: najpierw otwarcia ognia na wschodni brzeg Jordanu, a potem wypadu wojsk izraelskich na ten brzeg. Po południu donoszono, że wojska izraelskie wycofały się do swych baz w okupowanej części Jordanii.

Według doniesień z Ammanu wojska izraelskie poczęły ostrzeliwać z dział wschodni brzeg Jordanu w rejonie Kurayyma w poniedziałek przed południem, na co odpowiedziały również ogniem wojska jordańskie. Pojedynek (A) Dalszy ciąg na str. 2

Syjonisci z Tel Awiwu znów zdradziecko zaatakowali Jordanię

W poniedziałek 8 kwietnia Jordania była znów terenem prowokacji zbrojnych ze strony Izraela: najpierw otwarcia ognia na wschodni brzeg Jordanu, a potem wypadu wojsk izraelskich na ten brzeg. Po południu donoszono, że wojska izraelskie wycofały się do swych baz w okupowanej części Jordanii.

Według doniesień z Ammanu wojska izraelskie poczęły ostrzeliwać z dział wschodni brzeg Jordanu w rejonie Kurayyma w poniedziałek przed południem, na co odpowiedziały również ogniem wojska jordańskie. Pojedynek (A) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych ścigające zostały do Waszyngtonu do datkowe siły wojskowe w liczbie 2 tys. żołnierzy. Tak więc na ulicach amerykańskiej stolicy przebywa ponad 13,600 policjantów, gwardistów narodowych i żołnierzy. Patrolują oni ulice miasta gdzie wciąż obowiązuje godzina policyjna. (C) Dalszy ciąg na str. 2

W

W jakim celu wydano te książki

Kilka gorzkich uwag o polityce wydawniczej

nak strony zdumienie i oburzenie wywołuje fakt, że przy tej „nadczytelności” (cenzury) dopuszczane były do publikacji dzieła o ewidentnej wymowie moralnej i politycznej jak np. książka Ryszarda Lasoty...

Henryk Gaworski ma rację. Książka R. Lasoty pt. „Zwątpienia czy nadzieje” jest zła i szkodliwa. Krytyka oceniła ją też negatywnie, jako że bardzo niepokojący jest obraz przedstawionego tutaj społeczeństwa polskiego. A co należałoby podkreślić tu z nie mniejszym naciskiem? Fakt, że „Zwątpienia i nadzieje”, uka-zały się dwa lata temu nakładem... Wydawnictwa Łódzkiego.

W związku z tym o działalności wydawnictwa tego warto a i trzeba rzucić kilka uwag. I to gorzkich. Zaczniemy jednak od pozytywnych.

Z całą pewnością WL ma poważne zasługi. Z literatury społeczno-politycznej wydało ono tak cenne i pożyteczne edycje jak: „Dzieje wielkiej kariery” D. tera (popularna monografia o naszym mieście), prof. Missala wej 4-tomowe materiały do dzieł przemysłu okręgu łódzkiego, a ostatnio wiele interesujących powieści tematycznie związanych z naszym miastem jak: Bieńkowskiej „Kawaler różanego krzyża” (ręcz. o Rajmurdzie Rembelskim), Wł. Rymkiewicza „Widok z Księży Młyna”, T. Chrościelewskiego „Skoła dwóch dziewcząt”, opowiadania Kasprowicza itd. że również przyczyniło się ono do za-

ktywizowania ruchu poetyckiego w naszym mieście.

Lecz równocześnie nakładem jego ukazały się wyżej wymienione „Zwątpienia i nadzieje”. Lastoty, których treść i ideologia są teraz ogólnie krytykowane.

Podobne zastrzeżenia budzić musi wydane również przez WL książka Minkowskiego „Urlop nad Tahiti”. Jest to historia Żyda ukrywającego się w czasie okupacji przed hitlerowskimi zbirami, przy czym Polacy przedstawieni są tu jako szmalcownicy, szantażujący nieszczęśliwą ofiarę faszystowskiej ustawy antyrasistowskiej. Zakwestionować należy również celowość wydania książki Salomona Strauss-Marko „Czysta krew” i innych.

O braku wyczulenia politycznego zespołu redakcyjnego Wydawnictwa Łódzkiego świadczy fakt, że przygotował do druku inną tego typu książkę „Egzamin” T. Stupieckiego. W książce tej społeczeństwo polskie (a w tym również klasa robotnicza) przedstawione jest w krzywym zwierciadle, jakoby nacechowane „wzrostem” antysemityzmem, którego dowody daje zarówno przed wojną jak i podczas okupacji tak, że dokonywana przez hitlerowców eksterminacja Żydów cieszyła się jakoby cichym poparciem Polaków (!).

Dobrze, się stało, że nie zezwolono, by tego rodzaju paszkwil ukazał się na półkach księgarskich. Bo jakież byłyby to atuty w rękach zachodnich syjonistycznych demagogów, którzy, wybielając

Niemców, winą straszliwej tragedii, jaka spotkała w czasie wojny Żydów polskich, chcą obarczyć również nasz naród.

O ogromie tej tragedii mówią m. in. wydane przez WL Poznańskiego pamiętniki z getta. WL wydało też 2-tomową „Kronikę getta łódzkiego” niezwykle plastycznie i wstrząsająco obrazującą ogrom zbrodni, dokonanych przez hitlerowców na obywatelach polskich pochodzenia żydowskiego. Czy jednak nie byłoby również słuszne, gdyby Wydawnictwo Łódzkie zachęciło któregoś z naszych pisarzy do utrwaleń piórem np. tragedii chłopów polskich z terenu ziemi łódzkiej, którzy we wrześniu 1939 r. całymi setkami rozstrzelani byli przez wehrmachtowców z VIII armii gen. Blaskowitza?

Istotną słuszną chyba dygre- sja: Wydawnictwo Łódzkie nie potrafiło ugruntować i rozszerzyć swego profilu wydawniczego zgodnie z możliwościami łódzkiego śro-

dowiska literackiego i naukowego, a także potrzebami społeczeństwa Łodzi i regionu łódzkiego. Nie umiało też na wiazać odpowiednich kontaktów z miejscowym środowiskiem plastycznym, muzycznym, teatralnym a i z łódzkimi socjologami, a szkoda.

Jakie jeszcze nasuwają się tu wnioski? Trzeba będzie domagać się przede wszystkim zwiększenia politycznej odpowiedzialności zespołu redakcyjnego za jakość publikowanych prac, staranniejszej selekcji zgłoszonych pozycji oraz eliminowania słabych ideowo i artystycznie książek.

Ażeby zrealizować słuszne postulaty, trzeba zacząć od dokonania zmian personalnych w kierownictwie Wydawnictwa Łódzkiego. Będzie to pierwszy etap uzdrowienia stosunków i formy pracy, pa-nujących w tej jakże potrzebnej w naszym mieście i w regionie łódzkim placówce wydawniczej.

M. JAGOSZEWSKI

Przyjaciele



CAF — Miedza

Tradycja i nowoczesność

Na co nawijać?

Dość często mówi się i pisze, że za rozwojem przemysłu włókienniczego nie nadąża jego zaplecze techniczne. Sprawa cewek przedłużających, której dzisiaj poświęcamy uwagę, nie jest w tym zakresie wyjątkiem. Z roku na rok przemysł odczuwa coraz większy brak cewek. Niedobór roku bieżącego wyniesie ponad 40 mln sztuk, co stanowi blisko 30 proc. zamówienia.

Obecnie Łódzkie Zakłady Cewek Przedłuż. do-starczają około 150 mln sztuk cewek papierowych oraz nieco ponad 3 mln. cewek plastikowych o przecięt-nie 30-krotnie większej trwa-łości. Wydawać by się więc mogło, że te 3 miliony pokryją zapotrzebowanie na 90 mln zwykłych cewek, a zatem podwojenie pro-dukcji cewek plastikowych w zasadzie rozwiązałoby pro-blem niedoboru. W praktyce jednak jest inaczej. Chcąc przejść całkowicie na tworzywa sztuczne, musieli-bysmy wyprodukować tyle ce-wek z plastiku, aby „obło-żyć” nimi wszystkie wrzecz-na i zapewnić harmonijną ro-tację. Przy obecnym pozo-mie produkcji byłoby to za-danie na jakieś 20-30 lat. Do-piero z tego punktu widzenia dostrzec można, jak wielkie mamy zaległości.

Naszym zdaniem sprawa

jest stanowczo zbyt poważna, aby dłużej zwlekać z decy-zjami. Istnieją obecnie warun-ki do szybkiego rozwinięcia produkcji cewek przedłuża-jących z tworzyw sztucznych. Przy ostrym deficycie papie-ru i drewna, zarazem mamy w kraju dostatek tworzyw nadających się na te cele (po-lystiren i poliamid). Mamy też kadre wyspecjalizowane w tej dziedzinie, istnieją załączki pracowni konstrukcyjnych i narzędziowni, jest kilka maszyn, których przydatność sprawdziła się, co pozwala bez obaw ich liczbę pomno-żyć.

To fakt, trzeba sprowadzić pewną ilość urządzeń z im-portu. Ale czyż import celu-zy na cewki papierowe przy-padkiem nie kosztuje drożej? Zważmy ponadto, jak wiele zyskamy dzięki poprawie ja-

kości cewek, a tym samym i jakości przedz.

Obok decyzji inicjujących rozwój produkcji, sytuacja wy-maga szeregu pociągnięć na-tury organizacyjno - porząd-kowej. Należałoby chyba w pierwszym rzędzie unormować obieg cewek. Z kolei warto by pomyśleć o zacieśnieniu współpracy producentów i użytkowników, wprowadzić stopniowo normalizację cewek, przynajmniej w nowo powsta-jących maszynach. Bo w two-rzywach opłaca się — wiadomo — przede wszystkim pro-dukcja wielkoseryjna. Jest zresztą w tym zakresie szereg dalszych, skomplikowa-nych zagadnień, których tutaj nie poruszamy ze względu na ich specjalistyczny charakter.

Chodzi przede wszystkim o to, by zainteresowani uswia-domili sobie, że powstały już warunki do radykalnego usprawnienia i tego odcinka zaplecza przemysłu włókienni-czego, by wyciągnęli właści-we wnioski z tych przesła-nek.

JULIAN BRYSZ

Projektanci odzieży wychodzą z biurek

Z godną uznania inicjatywą odbiurokratyzowania placówek wzorniczych wystąpiło ostatnio Zjednoczenie Przemysłu Odzieżowego. Aby ożywić i wzbogacić działalność ośrodków przemysłu odzieżowego-polożonych „na bocznych szla-kach”, z dala od centrum kra-ju, wprowadzono nową zasa-dę zatrudniania tam plasty-ków. Z natury rzeczy trud-niej było tego typu ośrodkom

o najlepszych fachowców — projektantów. A jeżeli nawet i zdobyto takich, potem zaś posadzono ich za biurkami, to ci z kolei narzekali na oder-wanie od centrum krajowej mody, na brak inspirujących kontaktów, na warunki ska-zujące ich pracę na prowincjonalizm.

Postanowiono więc i wprowa-dzono to postanowienie w ży-cie, zatrudniać projektantów

odzieży w mniejszych zakła-dach i w mniejszych ośrodkach na zasadzie obopólnej dobrej woli, obopólnej porozumienia, obopólnej uczciwo-sci i solidności, ale bez dys-cypliny pracy. Plastycy otrzy-mują określone zadania do wy-konania, będą ich obowiązywa-ły terminy dostarczenia pro-jektów i w zależności od po-zięb, raz na tydzień, częs-tiej lub rzadziej, kontakty z zakładem.

Trudno oceniać na wyrost, ale wydaje się, że nie złego, a wiele dobrego powinna przy-nieść ta inicjatywa.

(iw)

Pułapki na szkodniki

Robi się tak. Szcina się stara sosnę, zaatakowaną przez kor-niki lub cetyńce, i pozostawia się ją na kilka dni w spo-koju. Szkodniki buszujące na pobliskich drzewach wyczuwa-ją węchem, że tuż obok znaj-duje się apetyczna sosenka, której komórki już zamierają

i zlażą się stadami do „nie-boszczyka”. Na to tylko cze-kają leśnicy. Przystępują do korowania drzew-pułapek przy czym korę wraz z larwami szkodników palą. Na terenie kraju zakłada się co roku kil-kadziesiąt tysięcy takich pułap-pek.

„Wielki Schmidt”...



...to zeissowski teleskop przy pomocy, którego uczeni z obserwatorium astrofizycznego Łódzkiej Akademii Nauk otrzymali już doskonałe zdjęcia dużych fragmen-tów gwiazdnego nieba. Średnica zwierciadła teleskopu — 120 cm.

Od lodówek do sprzętu turystycznego

Wiosna w sklepach...

★ Więcej samochodów, ale wciąż za mało ★ Rowery i motorowery w modzie ★ Dużo radioaparatów... niedostatek tranzystorów

Wiosna, a zwłaszcza dy na wakacje i urlopy. Warto więc dzisiaj odpo-stawiać się będzie zaopatrzenie naszych sklepów w

Zacznijmy od środków transportu indywidualnego, umożliwiających wyjazd turysty na zieloną trawę. Rowerów otrzymują nasze sklepy o ok. 8 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubie-głego. Jeżeli jednak będą się one cieszyły takim samym po-wodzeniem jak w minionym sezonie, to zachodzi obawa, że ilości te będą jeszcze niewy-starczające. Ponieważ coraz więcej amatorów znajduje rów-nież motorowery, więc zakłady przemysłowe zostały zobo-wiązane do zwiększenia do-staw powyżej ilości początko-wo planowanych tzn. zamiast 13 tysięcy do 15-20 tys. sztuk. Pod dostatkiem będzie

tygodnie poprzedzające wyjazdy pora wzmocnionych zakupów. Wiedzieć na pytanie jak w dru-gim kwartale br. będzie zaopatrzenie artykuły trwałego użytku.

motocykli, na które zresztą stale maleje popyt. W porównaniu z pierwszymi trzema miesiącami br. w II kwartale znajdzie się w sprzedaży blisko o połowę wię-cej samochodów osobowych krajowej produkcji oraz dal-sza partia wozów importowa-nych. Nadal jednak w tej dzie-zinie występować będą duże braki. Na potrzeby prywatnej motoryzacji przeznaczono bo-wiem w pierwszym półroczu ok. 14 tys. samochodów tj. o-po nad 2,5 tys. mniej niż w tym samym okresie ub. ro-ku. Zmniejszone dostawy sa-mochodów osobowych wiąza-ją się z uruchamianiem produk-cji polskiego „Fiata” na Że-raniu. Trochę więc jeszcze

cierpliwości, a niebawem sy-tuacja na rynku samochodow-ym powinna radykalnie zmie-nić się na korzyść.

Więcej znajduje się w skle-pach artykułów sportowych i turystycznych. Ponadto pro-dukcenci zapowiedzieli znaczne wzbogacenie asortymentu, skierowanie do sprzedaży wie-lu nowych poszukiwanych wy-robów, na które od dawna niecierpliwie czekają rzesze turystów.

Na półki sklepowe trafi też nieco więcej aparatów radio-wych, z tym jednak, że nadal zbyt mało może być bardzo po-szukiwanych tranzystorów oraz małych, łatwych do prze-noszenia, tanich aparatów. Przemysł bowiem nadal nie zdołał przystosować produkcji do wymagań odbiorcy. Pod tym względem znaczna popra-wa nastąpi w zaopatrzeniu w telewizory. W salonach ZURIT nie powinno zabraknąć skrzy-nek z ekranami o różnych wielkościach.

I jeszcze o lodówkach, które cieszą się szczególnym zain-teresowaniem kupujących, właśnie o tej porze roku. W sumie dostawy będą zwięk-szone o ok. 9 proc., przy czym

niektórych typów jak np. lo-dówek „Polar” będzie pod-dostatkiem, a być może nawet w nadmiarze, innych zaś za-braknie. Nie najlepiej to świad-czy o naszych producentach, którzy wytwarzają wyroby „sobie a muzom”, nie dbając o potrzeby i zainteresowania nabywców.

(KS)

Francja głównym partnerem handlowym Kuby

Głównym partnerem handlo-wym Kuby spoza obozu socja-listycznego staje się Francja. O ile wymiana towarowa z nie-mal wszystkim krajami spoza obozu socjalistycznego zanoto-wała spadek, wartość handlu z Francją niemal potroiła się z 25 mld dolarów w 1966 r. do blisko 70 mln dolarów w 1967 r. Na wzrost wymiany handlowej między Kubą a Francją wpłynęło zwiększenie francuskiego eksportu maszyn rolniczych i nawozów sztucz-nych. Obserwatorzy w Hawanie uważają, że w części wpłynę-ty na to również czynniki po-lityczne.

Detronizacja „Bartka”

Dąb „Bartek” rosnący koło Bartkowa pod Samsonowem nie jest już — jak wykazały ostatnie badania — najstarszym drzewem w Polsce. I nie liczy wcale 1000, a zaledwie 640 lat. Najstarszym natomiast polskim drzewem jest tzw. henrykowski cis w wrocławskim, którego wiek

szacuje się skromnie na 1200 lat. A oto kilka dendrologicznych ciekawostek: obwód „Bart-ka” wynosi 9 m, jego roczny przyrost — 2 mm. Obwód de-bu rosnącego w Kadynach wynosi 9,9 m a przyrost rocz-ny 7 mm. Henrykowski cis ma 43 m wysokości.

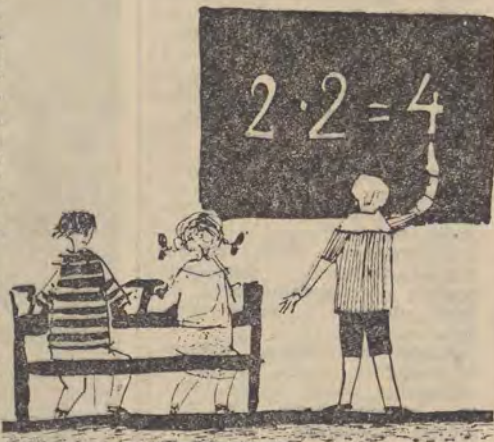
(al)

wczoraj, dziś i jutro

mieszkańców Łodzi

W trosce o edukację dzieci

Warunki nau-
czania i wy-
chowania mło-
dzieży łódzkiej
ulegają z ro-
ku na rok sta-
łej poprawie.
We wszystkich
typach szkół
uczy się w bie-
żącym roku ok.
150 tys. dzieci.
W szkolnictwie
podstawowym
stałe zmniejsza
się liczba ucz-
niów przypad-
ających na 1
izbę lekcyjną.
O ile na przy-
kład w latach
1966 - 1967 na
1 izbę przypa-
dało przeszło
59 dzieci, a na
1 oddział 36, to obecnie -
54,5 na 1 izbę, a 35 - na
1 oddział. Do końca 5-letniej
zaczyna się dalsza poprawa
dzięki oddaniu do użytku no-
wych budynków szkolnych, a
także poprzez zmniejszenie
się ilości młodzieży, objętej
powszechnym obowiązkiem
nauki.



Na plus zmieniają się tak-
że warunki dla młodzieży
szkół zawodowych zwłaszcza
w warsztatach szkolnych. Za-
miast małych warsztatów
przy poszczególnych szkołach
buduje się duże obiekty mię-
dzyszkolne. Do tej pory zbu-
dowano 8 nowych warsztatów.
W tym roku oddano do użyt-
ku jedno z najnowocześnie-
szych i najlepiej urządzonych
w całym kraju warsztatów przy
ul. Wąsekiej, gdzie szkolic
się może 3 tys. uczniów. W
następnej kolejności zbudowa-
ny zostanie drugi tego typu
obiekt przy ul. Dąbrowskiej.
Wybudowanie nowych
warsztatów pozwoli na zmnie-
szenie się liczby uczniów przy-
padających na jedno stano-
wisko pracy z 2,2 w 1965 r.
do 1,7 w roku 1970.

Charakterystyczne są liczby
mówiące o tym, że Łódź
otrzymała od roku 1945 do tej
chwili 123 nowe obiekty szkol-
ne. Zważywszy, że wszystkich
budynków szkolnych posiada-
my 212, możemy cieszyć się fak-
tem, że więcej niż połowa
szkół podstawowych, średnich
i zawodowych mieści się w
nowych gmachach. Poza tym
w okresie powojennym Łódź
wzbogaciła się o 14 innych
nowych budynków mieszczą-
cych m. in. internaty, szkoły
specjalne, itp.

(Kas.)

Dzień Pracownika Służby Zdrowia w Łódzkiej AM

Wczoraj w łódzkiej AM od-
były się uroczystości z oka-
zji Dnia Pracownika Służby
Zdrowia. Rektor Akademii
prof. dr M. Stefanowski w
swoim przemówieniu nawią-
zał do niedawnych wydarzeń
na wyższych uczelniach i pod-
kreślił, że chwila obecna wy-
maga jedności i solidarności
naszego narodu i poparcia
dla linii wytyczonej przez

KC PZPR. Podziękował też
wszystkim pracownikom i stu-
dentom za zajęcie właściwej
postawy wobec wrogich Pol-
sce elementów.

Z okazji święta pracowni-
ków służby zdrowia doc. dr A.
Kotłowski i doc. dr W. Fortak
w przyznano Złote Krzyże
Zasługi, Odznaki Wzorowego
Pracownika otrzymali: doc. dr
M. Sokółowski, dr St. Petrii,
St. Sliwiński, mgr P. Forman-
ski, S. Stępień i J. Kosiński.
Czterem pracownikom AM
wzręczono Honorowe Odznaki
m. Łódź, 18-tu dyplomem uzna-
nia przyznane przez rektora
AM. Nadto czterech wyróżnia-
jących się w pracy zawodowej
i społecznej pracowników o-
trzymało nagrody pieniężne
ufundowane przez Minister-
stwo Zdrowia, a ponad 150
osób - nagrody ufundowane
przez kierownictwo Akademii.
(Lw)

Kto się tym zajmie

W swoim czasie - wśród
wielu inicjatyw z jakimi wy-
stępuje Uniwersytet Robotni-
czy ZMS w Łodzi - miał być
zorganizowany ośrodek meto-
dyczny dla zespołów muzycz-
nych i wokalnych. Jego za-
daniem byłoby udzielanie przez
wykścalkonnych muzyków in-
strumentalistów i muzykolo-
gów porad metodycznych w
sprawie stylu, interpretacji, kul-
tury występowania na scenie
i umiejętności posługiwania
się instrumentami elektryczny-
mi.

Chodzi o to, aby amatorskie
zespoły miały gdzie zasięgnąć
porady zanim wystąpią przed
publicznością. Inicjatywa jak
najbardziej szlachetna. Nie wia-
dmo jednak, kiedy taki ośrodek
w Łodzi powstanie, bowiem
UR ZMS obecnie zrezygnował
z tego zamiaru ponieważ przy
ZŁ ZMS istnieje jazz-klub,
który bardziej jest powołany
do tego rodzaju pracy meto-
dycznej. Tak więc sprawa sta-
nęła na martwym punkcie.
Mamy jednak nadzieję, że
jazz-klub zorganizuje taki ośro-
dek.
(J. kr.)

W Łodzi powołano Komitet Obchodu Święta 1 Maja

Wczoraj Prezydium LK FJN
powołało 67-osobowy Komitet
Obchodu Święta 1 Maja. Prze-
wodniczącym Komitetu został
I sekretarz KŁ PZPR Józef
Spychalski. A oto skład Ko-
mitetu:

J. Spychalski - I sekr. KŁ
PZPR, J. Aniszewska - robot-
nica w ZPP im. M. Buczka,
T. Bławazka - kroejczyni w
ZPO im. M. Fornalskiej, J. Bo-
rowski - murarz w ŁPB, J.
Chabelski - I sekr. KD PZPR
Śródmieście, S. Cygan - la-
kiernik w „Majed”, M. Cze-
remuszkin - przest. KM
ORMO w Łodzi, Cz. Dubilas -
wiceprezes ZO ZBoWiD, A.
Dworczak - I sekr. KZ
PZPR przy ZPB im. J. Mar-
chlewskiego, W. Ekiert -
przew. RO ZSP, B. Faust -
działacz ruchu rob., J. For-
minski - brygadista, spa-
wacz F-ki Tran-formatorów i
Aparat, Trakcyjnej im. Bojow-
ników PPR „Elta”, doc. dr
E. Galas - I sekr. KU PZPR
PŁ, H. Giza - tkaczka z
Połud.-Łódz. Zakł. Przem.
Jedw., doc. dr Z. Glowacki -

rektor PWSSP, S. Gogolczyk
- I sekr. KZ PZPR w ZPO
im. M. Fornalskiej, W. Gości-
mińska - Budowniczy Polski
Ludowej, kierownik Oddziału
w ZPW im. Waltera, H. Gu-
zicka - I sekr. KZ PZPR
WZPB im. 1 Maja, J. Jabłkie-
wicz - prezes Oddz. Łódz.
NOT, M. Janiec - działaczka
ruchu robotniczego, prof. dr
W. Janowski - prorektor UL,
W. Jędrzejewski - literat, I sekr.
POP przy Łódzkim Oddziale
Literatów Polskich, dr A. Je-
rzmanowski - I sekr. Kom.
Uczel. PZPR przy AM, Cz. Kar-
bowski - I sekr. KD PZPR
Łódź-Bałuty, mgr Edward Ka-
mierczak - przewodn. Prez.
RN m. Łódź, A. Klimczak -
tkaczka w „Łodex”, S.
Klaczka - przewodn. TPL,
redaktor nacz. „Głosu Robot-
niczego”, J. Kowalski -
przewodn. Okr. Zw. Stud. ZMS,
Z. Krywanowski - przewodn.
Woj. Komisji Zw. Zaw., A.
Kryżanowski - działacz ru-
chu robotniczego, uczestnik
Wielkiej Socjalistycznej Rewo-
lucji Październikowej, J. Ku-
biak - działacz ruchu robot-
niczego, L. Kusa - przew.
ZO Zw. Zaw. Prac. Handlu i
Społd., gen. bryg. W. Łasiń-
ski - komendant WAM, plk
L. Łukaszewicz - d-ca Garni-
zonu Łódzkiego WP, A. Machi-
nowa - działaczka ruchu rob.,
T. Maciejewski - działacz ru-
chu rob., Józef Madejczyk -
działacz ruchu rob. J. Maty-
jaszczyk - przewodn. ZŁ ZMS,
A. Mroczkowska - przew.
ZO Zw. Zaw. Prac. Przem.
Włók., Odzież. i Skórz., B.
Natorska - posłanka na Sejm
PRL, przew. rady zakł. w
ZPDZ im. T. Rychnińskiego,
S. Nikodemski - przew. ZO
Zw. Zaw. Metalowców, L. Ni-
tecki - przew. Miejs. Kom.
Stron, Demokr., przew. LK
FJN, Stefan Nowak - Budow-
niczy Polski Ludowej, dyrek-
tor ZPW im. Wiosny Ludów,
Stanisław Nowak - I sekr.
KD PZPR Łódź-Polesie, J. Pa-
siek - przew. ZO ZNP, K.
Pawłowski - I sekr. KZ PZPR
przy ZPW im. Gwardii Ludo-
wej, P. Pieczewski - działacz
ruchu rob., E. Pietras - kier.
Brygady Prae Soej. w Zakł.
Włók. Sztucz. „Anilana”, plk
H. Piotrowski - komendant
KM MO w Łodzi, A. Promi-
ński - I sekr. KD PZPR Łódź-
Widzew, F. Raduszyński -
przew. ZO Zw. Zaw. Prac.
Bud. i Przem. Mat. Budowl.,
mgr H. Rejniak - sekr. KŁ
PZPR, wiceprez. LK FJN,
doc. dr A. Romanuk - I sekr.
Kom. Uczel. PZPR przy UL,
A. Rosel-Kicińska - kome-
dant Łódz. Chorągwi ZHP,
prof. dr M. Serwiński - pro-
rektor PŁ, M. Sikora - I
sekr. KD PZPR Łódź-Górna,
L. Spruch - działacz ruchu
rob., uczestnik Wielkiej Socja-
listycznej Rewolucji Paździ-
ernikowej, I. Sroczka - po-
sł na Sejm PRL, przew. ZG
Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók.,
Odz. i Skórz., S. Staniszek -
prezes MK ZSL, J. Stasiak -
pradka w Łódzkich Zakł.
Wełn., prof. dr M. Stefanow-
ski - rektor AM, H. Sulat -
przew. ZO Zw. Zaw. Prac.
Służby Zdrowia, J. Suska-Ja-
nakowska - przewodn. ZŁ Li-
gi Kobiet, R. Sykała - dyrek-
tor i kierownik artystyczny
Teatru Powszechnego, H. Szale-
wicz - I sekr. KZ PZPR
przy ZPB im. Armii Ludowej,
M. Wasowicz - przew. Rady
Kobiet przy LK FJN, dyr.
Łódzkich Zakł. Obuwia i Wyr.
Gumowych, S. Witkowska -
tkaczka w ZPB im. Obr. Po-
koju.

(J. kr.)

akceptował przedstawiony
przez J. Spychalskiego pro-
gram obchodów Święta Pra-
cy w Łodzi. W najbliższych
dniach zostaną powołane ko-
mitety dzielnicowe i zakłado-
we Obchodu Święta 1 Maja.
W dniach od 12 do 29 kwie-
tnia odbywać się będą w za-
kładach pracy, instytucjach i
szkołach, akademie, wieczor-
nice i spotkania z weterana-
mi ruchu robotniczego. 30
kwietnia w Teatrze Wielkim
odbędzie się ogólnolódzka aka-
demia, 1 maja przed południem
przejdzie ul. Piotrkowską wiel-
ki manifestacyjny pochód
mieszkańców naszego miasta.
W godzinach popołudniowych
odbędą się jak co roku w pa-
rach i na placach zabawy i
festyny.
Komitet uchwalił apel do
mieszkańców Łodzi.
(J. kr.)

WSZYSTKO
O SZKOLNICTWIE
ZAWODOWYM
Na ten temat
w czwartek, 11 bm.,
w godz. 13-14.30
przez NTU 303-04
z naszymi Czytelnikami
rozmawiać będzie

mgr inż.

Ian Jaskólski

naczelnik działu
Szkołnictwa Zawodowego
KOS m. Łódź

PROPONUJEMY TEMATY:

- nabór do zasadniczych
szkół zawodowych
- technika i pomaturalne
państwowe szkoły
techniczne
- szanse dla dziewcząt
w szkołach zawodowych
- terminy składania podań
co dają zawedowe
szkoły budowlane

Uroczysta akademii w Teatrze Nowym

XXV rocznica powstania ZWM

Wczoraj w sali Teatru No-
wego odbyła się uroczysta
akademia z okazji XXV rocz-
nicy powstania Związku Wal-
ki Młodych. W uroczystości
tej wzięli m. in. udział:
członkowie Egzekutywy KŁ
PZPR z I sekretarzem KŁ
PZPR J. Spychalskim, człon-
kowie Prez. RN m. Łódź z
przewodniczącym Prezydium
E. Kaźmierczakiem, przedsta-
wicieli dzielnicowych władz
partyjnych i administracyj-
nych, byli członkowie ZWM
i ZMP oraz licznie przybyła
młodzież ZMS-owska.

Członek Egzekutywy KŁ
PZPR, I sekretarz KD PZPR
Śródmieście - J. Chabelski
przedstawił piękne karty dzia-
łałości ZWM oraz nakreślił
zadania dla łódzkiej organi-
zacji ZMS, która kontynuuje
tradycje ZWM. O tradycjach
tych mówił także w okolicz-
nościowym referacie przewo-
dniczący ZŁ ZMS - J. Ma-
tyjaszczyk.

Następnie wspomnieniami z
lat okupacji hitlerowskiej
podzielił się były działacz
młodzieży a i jeden z założy-
cieli „Promienistych” - Sta-
nisław Gajek.

List do łódzkich ZMS-ow-
ców skierowany przez byłych
członków ZWM odczytała
Genowefa Stefańska - prze-
wodnicząca Prez. DRN Wi-
dzew.

Na zakończenie części ofi-

cialnej zebrani uchwalił
tekst listu do I sekretarza
KC PZPR Władysława Go-
mułki. W liście tym czyta-
my m. in.: „My, byli człon-
kowie ZWM i ZMP, akty-
wiści łódzkiej organizacji
ZMS, przedstawiciele łódz-
kiej młodzieży zgromadzeni
na uroczystej akademii z o-
kazji XXV-lecia powstania
ZWM zapewniamy Was, To-
warzysz Władysławie, że z ca-
łym sercem popieramy i popie-
rać będziemy politykę PZPR.
W okresie wydarzeń marco-
wych, nie dając się zwieść
syjonistycznym prowokato-
rom i innym wicherzycielom,
stanęliśmy w jednym szere-
gu z partią i narodem, by-
dąc zdecydowaną odprawą za-
kusem rodzimej i międzyna-
rodowej reakcji. Wraz z ca-
łym narodem żądamy wykluc-
czenia z naszej partii syjo-
nistów i innych wicherzyceli.”
(J. kr.)

Spotkanie w ZŁ Ligi Kobiet

Wczoraj w ZŁ Ligi Kobiet
odbyło się spotkanie aktyw-
ny organizacji kobiecej z kier-
nikiem Wydz. Organizacyj-
nego KŁ PZPR J. Mokrasem.
Wzięły w nim udział członki-
nie ZŁ LK z przewodniczącą
J. Suska-Janakowską, repre-
zentantki zarządów dzielnic-
owych oraz przewodniczące wie-
lu kół terenowych. Obecna by-
ła także przewodnicząca Rady
Kobiet m. Łódź - M. Wasowi-
czowa.

J. Mokras naświetlił aktual-
ną sytuację polityczną na tle
ostatnich wydarzeń krajow-
ych. Następnie odpowiadał
na zadawane mu pytania.

Na zakończenie zebrania ko-
biety wystosowały list do I
sekretarza KC PZPR - Wła-
dysława Gomułki. Czytamy w
nim m. in.: „Łódzka organiza-
cja Ligi Kobiet zrzeszająca w
swoich szeregach 12 tys. człon-
kiń solidaryzuje się w pełni
z zalogami robotniczymi na-
szego miasta, z ludźmi pracy
całego kraju. Z oburzeniem
piętnujemy inspirowanych
naruszenia porządku publiczne-
go. Zdecydowanie występuje-
my przeciwko antynarodowym
i antysocjalistycznym pro-
gramom rewizjonistów i syjo-
nistów. My kobiety robotniczej
Łodzi, żony i matki zobowią-
zujemy się wychowywać na-
sze dzieci w duchu internacjo-
nalizmu i miłości do ojczy-
ny - Polski Ludowej.”
(Kas.)

W Filharmonii

Muzyka dawna

Dziś - 9 kwietnia - o godz.
19 w Filharmonii Łódzkiej
koncert kameralny muzyki
dawnej w wykonaniu Łódzkiej
Orkiestry Kameralnej „Pro
Musica” z udziałem pianisty
- J. Godziszewskiego. W pro-
gramie: Concerto grosso d-moll
op. 3 nr 11 A. Vivaldiego oraz
Suita C-dur (zwana wesołą
suitą) J. Telemanna. Solista
wykona w towarzystwie ze-
spółu „Pro Musica” pod dy-

rekcją Z. Friemana, dwa kon-
certy fortepianowe J. S. Ba-
cha: f-moll. BWV 1056 i A-dur,
BWV 1055.

Zespół „Pro Musica” odbył
w roku ubiegłym zagraniczne
tournee koncertowe w Holan-
dii zbierając w recenzjach po-
chwaly i wyrazy uznania za
młodzieńczy zapał, poziom ar-
tystyczny i walory interpreta-
cyjne. Tego roku wyjeżdża z
koncertami do Francji.

(Kas.)

Nowo wybrany Komitet za-

W Filharmonii

Muzyka dawna

Dziś - 9 kwietnia - o godz.
19 w Filharmonii Łódzkiej
koncert kameralny muzyki
dawnej w wykonaniu Łódzkiej
Orkiestry Kameralnej „Pro
Musica” z udziałem pianisty
- J. Godziszewskiego. W pro-
gramie: Concerto grosso d-moll
op. 3 nr 11 A. Vivaldiego oraz
Suita C-dur (zwana wesołą
suitą) J. Telemanna. Solista
wykona w towarzystwie ze-
spółu „Pro Musica” pod dy-

Pielęgniarki



W łódzkiej służbie zdrowia
pracuje 3.500 pielęgniarek.
Zatrudnione są w
szpitalach, przycho-
dnach, żłobkach, higienie szkol-
nej i domach dziecka. Tylko
w lecznictwie otwartym mamy
550 pielęgniarek.

Nasze pielęgniarki - jako jed-
ne z pierwszych w kraju -
zainicjowały pracę w środo-
wiskach. Każda z nich roz-
ciąga opiekę nad całym rodzi-
nem, zarówno dziećmi, jak
i dorosłymi. Dziś każda dzie-
lnica ma po jednej lub dwie
przychodnie rejonowe, któ-
rych pielęgniarki przeszły na
ten nowy system pracy.

Łódzkie środowisko pielę-
gniarskie wyróżnia się akty-
wnością wśród koleżanek całego
kraju. Są wśród kobiet w bła-
ych czepekach również racjo-
nalizatorki; np. Z. Zabawska,
która zaprojektowała łóżko dla
obłożnie chorego.

Dziś przedstawiamy Czyteln-
ikom 5 przodujących pielęgni-
arek przychodni rejonowych.

W Klubie Dziennikarza

„Listy z flotkiem” K. I. Ga-
łczyńskiego przedstawi dziś,
9 bm., o godz. 19 Studencki
Teatr „Rozmaitości „Verbum”
działający przy WAM. Dla po-
siadaczy kart klubowych -
wstęp wolny.

Na półkach księgarni

EKONOMIKA. Zastosowanie
matematyki w badaniach ekono-
micznych. PWE, str. 450,
opr. pl. 21 68, St. Sulc - Me-
tody statystyczne. PWE, str.
730, opr. pl. 21 65, J. Popkie-
wicz - Stopa zysku w gospo-
darce socjalistycznej. PWE,
1968 r., str. 170, 21 14, M. Ka-
lecki - Zarys teorii wzrostu
gospodarki socjalistycznej.
- PWN, str. 140, opr. pl. 21 18.

„Pro Musica”

rekcją Z. Friemana, dwa kon-
certy fortepianowe J. S. Ba-
cha: f-moll. BWV 1056 i A-dur,
BWV 1055.
Zespół „Pro Musica” odbył
w roku ubiegłym zagraniczne
tournee koncertowe w Holan-
dii zbierając w recenzjach po-
chwaly i wyrazy uznania za
młodzieńczy zapał, poziom ar-
tystyczny i walory interpreta-
cyjne. Tego roku wyjeżdża z
koncertami do Francji.

Helena Gamus - pracuje ja-
ko dyplomowana pielęgniarka
w widzewskiej poradni D przy
ul. Niciarnianej 41. Od 7 lat
zatrudniona jest w punkcie
szczępien. To, że spośród dzie-
ci, które korzystają z opieki
tej przychodni niemal 100 proc.
legitymuje się zaszczepieniem
jest m. in. dużą zasługą sio-
stry Gamus. Ma ona bowiem
ściśle kontakt z wszystkimi
matkami, które poucza jak na-
leży dbać o zdrowie dzieci.

Terese Wieczorek znała ubr-
pieczeń korzystający z usług
24 Śródmiejskiej Przychodni
Rejonowej. Legitymuje się ona
30 latami pracy w zawodzie.
Od 4 lat jest przełożoną pielę-
gniarek. Podlega jej 20
siostr i 8 rejestratorek. Mino-
dużych obowiązków zawodo-
wych, znajduje jeszcze czas na
pracę społeczną. Od 6 lat
jest sekretarzem śródmiejskie-
go koła PTP, a także wice-
przewodniczącą rady zakłado-
wej w przychodni.

Wanda Zawadzka - jest pie-
lęgniarką środowiskową Przy-
chodni Rejonowej nr 14 przy
ul. Cieszkowskiego 6. Ma pod
swą opieką 800 środowisk, któ-
re w ciągu 3-letniej pracy po-
znała nieźle. Obecnie podnosi
swe kwalifikacje na kursie.

Julia Mikolajczyk - to tak-
że jedna z najofialniejszych
pielęgniarek środowiskowych
na Bałutach. Pracuje w przy-
chodni rejonowej przy ul.
Liebelta 4. Choć ma pod
opieką bardzo rozległy teren,
około 16 km w promieniu od
poradni, daje sobie dobrze ra-
dę. Jest jednocześnie opieku-
nem społecznym i już piątą
kadencję ławnikiem Sądu Po-
wiatowego.

Małgorzata Flakowska - na-
leży do pielęgniarek młodego
pokolenia. Od stycznia br. jest
pielęgniarką środowiskową w
polskiej przychodni przy ul.
Fornalskiej 25. Przez 5 lat pra-
cuje jako opiekun społeczny.

(Kas.)

Foto: L. Olejniczak

Niedziela - godz. 7-9

Rajd „Dziennika” po sklepach z nabiałem i pieczywem

W łódzkiej prasie ukazały
się ogłoszenia Wydziału Han-
dlu z wykazem dyżurnych
- od 1 kwietnia br. - w nie-
dziele i święta, sklepów, któ-
re w godzinach od 7 do 9 po-
wadzą sprzedaż nabiału i pie-
czywa. Postanowiliśmy przed-
wczoraj sprawdzić co w nich
można otrzymać. Odwiedzili-
śmy w pięciu dzielnicach po
dwa sklepy - jeden PSS i je-
den MHD.

Godz. 7.20. Sklep PSS przy
ul. Pabianickiej 26. W sklepie
zaledwie trzech klientów. Mie-
ko jest, ale wybór pieczywa
bardzo ubogi. Brak nawet bu-

lek. Trochę większy wybór
pieczywa znaleźliśmy w skle-
pie MHD przy ul. Przedzłania
nie 82. Tutaj były także bu-
liki. Jeszcze lepiej w pieczywo
był zaopatrzony sklep PSS
przy ul. Armii Czerwonej 9.
W pozostałych sklepach m.
in. w placówce PSS przy ul.
Tuwima 35, MHD - A. Stru-
ga 30 i Wojska Polskiego 24
- na próżno szukaliśmy bu-
lek.

W godzinach 7-8 w dyżur-
ujących sklepach był bardzo
mały ruch. Dopiero od 8-9 za-
uważyliśmy więcej kupujących.
Jednakże jak na pierwszą nie-

działę pracy dyżurnych pla-
cówek handlowych i tak klien-
tów było sporo, zważywszy, że
nie wszystkie sklepy pomyśla-
ły o wywieszkach informują-
cych o dyżurach. A sama in-
formacja w prasie nie wystar-
cza. Na 10 sklepów, które od-
wiedziliśmy, tylko w 2 przy
ul. Lianowskiego 24, Kilin-
skiego 125 pomyślano o ruca-
jących się w oczy napisach o
niedzielnym dyżurach.

Jakie wnioski z naszego raj-
du? Wprawdzie we wszystkich
sklepach było mleko, ale z
pieczywem jest znacznie gor-
zej. Fakt, że na 10 sklepów

dyżurnych tylko w 2 otrzy-
maliśmy bułki, a w jednym
anielskie, dowodzi, że kierow-
nicy tych sklepów nie pomy-
śleli o lepszym zaopatrzeniu
na niedzielę. Być może obawia-
li się ryzyka, że w ciągu dwu
godzin nie sprzedadzą zamówio-
nego pieczywa. Dlatego wolą
nie zamawiać za dużo. Tym
bardziej, że jest to pieczywo
czerstwe(!) Dyżurne sklepy bę-
dą czynne przez wiosnę i la-
da, a więc trzeba pomyśleć
aby były one lepiej zaopatrzo-
ne, a także, by dysponowały
świeżym wypiekami pieczywa.
J. KRASKOWSKI



— Dawniej to mi kupo-
wały takie bułeczki fio-
ków!

— Przestań! Przecież usta-
liliśmy, że nie będziemy
wypominać sobie dawnych
błędów!

WAŻNE TELEFONY
Informacja telefon. 03
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Straż Pożarna 08
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11

TEATRY
TEATR WIELKI g. 17.30
„Halka” (przedst. zam.
kniećte)
TEATR POWSZECHNY
g. 19.15 „Baba Dziwo”
TEATR JARACZA (w sa-
li ul. Moniuszki 4-a)
g. 18 „Ogniem i mie-
czem”
TEATR NOWY godz. 17
„Damy i huzary”
MAŁA SALA godz. 20
„Skiz”
TEATR 7.15 godz. 19.15
„Taka noc nie powtó-
rzy się więcej”
OPERETKA — godz. 19
„Dziękuję ci, Ewo”
ARLEKIN — godz. 17.30
„Wesoła maskarada”
PINOKIO — godz. 17.30
„Allen Kallem”

MUZEJA
MUZEUM HISTORII
WŁÓKIENICTWA (ul.
Piotrkowska 282) godz.
10-17.
MUZEUM RUCHU RE-
WOLUCYJNEGO (Gdań-
ska 13) czynne w g.
11-18.
MUZEUM SZUKI (Wież-
kowskiego nr 36) godz.
11-19.
MUZEUM ARCHEOLO-
GICZNE I ETNOGRA-
FICZNE (Pl. Wolno-
ści 14) godz. 11-17.
FILHARMONIA (Narut-
owicza 20) godz. 19.30
Koncert muzyki daw-
nej, Łódzka Orkiestra
Kameralna „Pro Mu-
sica”. Dyrygent Zbi-
gniew Frieman. Soli-
sta Jerzy Godziński
— fortepian. Program:
A. Vivaldi — Concer-
to grosso d-moll, op.
3 nr 11. J. S. Bach —
Koncert fortepianowy

CO? gdzie? KIEDY?

f-moll, BWV 1056. J.
S. Bach — Koncert
fortepianowy A-dur,
BWV 1055. J. F. Tele-
mann — Suita C-dur
(Lustige Suite).
K I N A
BALTYK — „Ringo Kid”
od lat 14 (USA) godz.
10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA — „10 małych
Indian” od lat 16
(ang.) godz. 10, 12.30,
15, 17.30, 20
WISLA — „Nagle go-
dzi” od lat 16 (wł.) g.
10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOSC — „Old Su-
rehand” od lat 11 (Jug-
NRF) godz. 10, 12.30,
15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — „Za-
mna, kanalie” od lat
14 (NRD) g. 10, 12.30,
15, 17.30, 20
ADRIA — „Pożegnanie
z tytułem” „Billy
Budd” od lat 16 (ang.)
g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
CZAJKA — „Stajnia na
Salwatorze” (pol.) od
lat 16, godz. 17, 19.15
ENERGETYK — nieczy-
ne
GDYNIA — „Kto chce
zabić Jessie” od lat
14 (czecost.) g. 10, 12,
14, „Objazd” od lat 16
(bulg.) g. 16, 18, 20
HALKA — „Pollyanna”
od lat 11 (ang.) godz.
15, 17.30, „Sposób na
kobiety” od lat 18
(ang.) godz. 20
MAJA — „Waleczni
przeciw rzymskim le-
gionom” od lat 14
(rum.) g. 15.30, 17.45, 20
ŁACZNOŚĆ — „Dawid
i Liza” od lat 16 (USA)
godz. 19
LDK — „Ucieczka w mi-
czenie” (NRD) od lat
14 godz. 15.30, 17.45
„Śmierć biurokraty”

lat 14 (radz.) godz.
15.45, 18, 20.15
STUDIO — „Wczoraj,
dzisiaj, jutro” (franc.)
od lat 16 godz. 17.15,
19.30
SWIT — „Rodan — ptak
śmierci” od lat 14
(jap.) godz. 10, 12, 14,
16, 18 „Grek Zorba”
od lat 16 (USA) g. 20
TATRY — Bajki: „Aza
na spacerze”, „Corri-
da”, „Indianie tro-
leum”, „Przyjaciele
motyka”, „Dwa psy
i kość”, „Pies-kidna-
per” godz. 16, 17 „Ko-
lorowe pończochy” od
lat 14 (pol.) g. 18, 20

DYZURY APTEK
Cieszkowskiego 5, Piotr-
kowska 127, Tuwima 59,
Limańskiego 37, Ręgow-
ska 147, Pl. Wolności 2,
Zielona 28.

DYZURY SZPITALI
Ul. Curie-Skłodowskiej
15 — przyjmuje rodzaje
i chore ginekologiczne
z dziennej Górną; ul.
Sierlinga 13 — z rejonu
poradni „K” — przy ul.
Kopcińskiego 32 i No-
wotki 60; ul. Przyrodni-
cza 7-9 — z rejonu po-
radni „K” przy ul.
Piotrkowskiej 107 i 269;
ul. M. Fornalskiej 37 —
z dziennej Polesie; ul.
Łagiewnicka 34-36 — z
dziennej Bałuty i Wi-
dzew.

Informacje o dyżurach
szpitali innych specja-
lizacji — tel. 03.
Nocna pomoc lekar-
ska, ul. Sienkiewicza 137,
tel. 444-44 — zgłoszenia
na wizyty domowe w
godz. 19-5. Na miejscu
przyjmowani są chorzy
w godz. 16-7.
Nocna pomoc pielę-
gniarska, Al. Kościuszki
48, tel. 324-09 — zgłosze-
nia telefoniczne na za-
biegi do domu w godz.
19-4.

„Śmierć na gruszy”

Kolejna premiera w STS „Cytryna”

W minioną niedzielę STS
„Cytryna” przy Akade-
mii Medycznej wystąpił
z kolejną, 16 premierą
— „Śmierć na gruszy”. Witol-
da Wandurskiego — nie zży-
tego już rewolucyjnego poety,
publicysty i dramaturga, ści-
śle związanego z Łodzią.
Dramat adaptował i reżyse-
rował J. Kwapisz, reżyser wie-
lu poprzednich programów „Cy-
tryny”, że wspomnę choćby
ostatni — „Misterium Buffo”
— W. Majakowskiego, za któ-
rego w ubiegłym roku teatr
otrzymał Grand Prix na VI
Ogólnopolskim Przeglądzie Ze-
spół Akademii Medycznych,
nagrodę na Międzynarodowym
Festiwalu Teatrów Studenckich
we Wrocławiu i pierwszą na-
godę w Ogólnopolskim Prze-
glądzie Amatorskich Teatrów
Poezji Radzieckiej.
Spektakl premierowy posia-
dał liczne walory formalne:
szybkie, nie rwące się tempo,
oszczędne i dobrze wyważone
efekty świetlne. Na ogół wy-
równanemu poziomowi zespołu
(znanemu zresztą łódzkiej
publiczności) przybyło kilka
nowych osób, wśród których

talentem wyróżnia się odwró-
czni roli Wyrobniowej. Cho-
ry i wszystkie sceny zbiorowe
są prawdziwie mocną stroną
programu, zarówno pod wzglę-
dem ustawienia, jak i wyko-
nawstwa.

Tęsie i postacie dramatu
przypominał większość na-
szych Czytelników Teatr Tele-
wizji, który niedawno wysta-
wiał również „Śmierć na gru-
szy”. Wydaje się, że zarówno
reżyser, jak i scenograf zbyt
dosłownie potraktowali tekst.
Sam bowiem autor w wywia-
dzie udzielonym „Wiadomo-
ściom Literackim” (1923, nr 5)
mówił: „Badałem starą comedie
del'arte, polskie komedie ry-
bałtowskie, wczesny romanty-
zm, Karola Goethego... skoro
wyzkeśliłem się na razie idei i
psychologii, pociągnął mnie
świat mas, marionetek, figu-
rynek... uruchomiłem w wresz-
cie w gotowym schemacie mi-
tu”.

Było więc szerokie pole do
popisu, jeśli chodzi o wprowa-
dzenie na scenę szeregu umów-
ności (choćby w projektach
kostiumów lub dekoracji) tak
przecież charakterystycznych
dla tradycji polskich teatrów
studenckich. Przeniesienie na
studencką scenę awanturę go-
towską opracowanych dzieł
zawsze stwarza niebezpieczeń-
stwo nasładowania teatru
zawodowego, a przecież nie
w tym rzecz. Tym bardziej, że
ten tak śmiały i nowatorski
zawartość od strony treści jak
i formy dramat (wystawiony
po raz pierwszy w 1923 r.) dziś
posiada zalety głównie dlate-
go, że był pionierski.

Teksty poetyckie J. H. Wi-
śniewskiego wyraźnie nie mie-
szczą się w programie.

L. WANDER

Studenci PŁ swojemu miastu

W ubiegłą niedzielę 60 stu-
dentów Politechniki Łódzkiej
uczestniczyło w czynnej społecz-
nym na rzecz miasta. Pracowa-
li oni w Ogródku Botanicz-
nym oraz na terenie PŁ. (w)

ODDANIE KRWI CHORE- MU — TO NAJLEPSZY CZYN CZŁOWIEKA DLA CZŁOWIEKA.

pod paragrafem

■ Złodzieje samochodów ■ Awantura pijaka w poradni

Na ławie oskarżonych Sądu
Pow. dla m. Łodzi zasiadło
trzech młodych amatorów jaz-
dy cudzymi samochodami: Ste-
fan Nocoń (Zwirki 20), Bohdan
Pawlak (Kruczkowskiego 5) i
Jan Dąbrowski (Zwirki 26).
28 marca ub. roku Nocoń i
Pawlak skradli samochód oso-
bowy marki „Syrena” — Je-
remitu T. a w nocy z 11 na
12 kwietnia — po jakim im się
zdawało, udanym pierwszym
skoku — przywłaszczyli „War-
szawę”. Sprawcami drugiej
kradzieży byli: Nocoń i Dą-
browski. Obydwoma pojazdami
jeździli dopóty, dopóki nie
brakowało im benzyny a na
stopnie je porzucili.
Dwaj pierwsi oskarżeni o-
trzymałi kary po 2 lata wię-
zienia i 3 tys. zł grzywny.
Dąbrowski zaś ukarany został
1 rokiem więzienia i 2 tys. zł
grzywny.

Jan Zieliński (Przedzalniana
4) skierowany został na przy-
musowe leczenie do poradni
przeciwalkoholowej. Nie sta-
wił się na leczenie wezwania,
nadal pił, zaniedbywał się w
pracy, o czym dowodnie świad-
czyła karta karności Izby Wy-
trzeźwień.
Kiedy poradnia wystąpiła do
Wydziału Komunikacji o ode-
branie mu prawa jazdy, Zieliń-
ski poczuł się dotknięty na
honorze i urządził w poradni
karczemną awanturę, obraził
zastraszoną tam pielęgniarkę,
groził jej pobiciem.
Epilog tej sprawy rozegrał
się w Sądzie Pow. dla m. Ło-
dzi, który biorąc pod uwagę
dotychczasową niekaralność Zi-
elińskiego, skazał go na 10 mie-
sięcy aresztu z zawieszeniem
wykonania kary pozbawienia
wolności na okres 3 lat oraz
wymierzył mu grzywnę — 3
tys. zł. (Lw.)

PIANINO brązowe, ma-
le, niemieckie pilnie
sprzedam. Cena 4.000.
Więckowskiego 30, m. 13
front 11 p., po godz. 16

LOKALU lub placu na-
dającego się pod budo-
wę warsztatu samocho-
dowego poszukuję. Tel.
200-78 5147 g

POSIADAM samochód o-
sobowy, przyjmę pracę
lub oczekuję innych po-
zycji. Oferty „51474”
Prasa, Piotrkowska 96

NOWOCZESNY krójd-
ski, dziecięcy opanuje-
sz pod gwarancją. Wynaj-
dek Mechlińskiej. Na-
wrot 32 50096 g

UNIEWAŻNIAM zagubio-
ną pieczęć o brzmie-
niu „Przedsiębiorstwo Rze-
źniczo-Wędliniarskie Ma-
rian Zajączkowski ul.
Strusia 23” 51450 g

DZIAŁ III. br. przy-
bił się pies suczka —
jasnolity maltańczyk.
Więckowskiego 13 (do-
zorca) 51470 g

PRES. RN m. Łodzi Wydz.
Zdrowia i Opieki Spo-
łecznej unieważnia za-
gubioną leg. służbową
Alieji Grzybowskiej, Pi-
ramowicza 2 51463 g

I TY MOŻESZ
ZOSTAĆ POSIADACZEM

1.000.000 zł
jeżeli w kwietniu kupisz szczęśliwy los
Krajowej Loterii Pieniężnej

OGÓŁEM DO WYGRANIA 9.100.000 ZŁOTYCH.

WKZZ na Centrum Zdrowia Dziecka

Pracownicy Wojewódzkiej
Komisji Związków Zawo-
dowych w Łodzi na zebraniu
sprawozdawczo-wyborczym ra-
dy zakładowej zadeklarowali
na fundusz budowy Centrum
Zdrowia Dziecka 1.000 zł w for-
mie dobrowolnych składek.
WKZZ apeluje do wszystkich
branżowych związków zawo-
dowych o podjęcie podobnych
deklaracji. (x)

ZAPYTAJ
NTU 303-04
W G. 10-12,
PROĆ SOBÓD

PO ZAKUPY DO ŚRODMIESCIA

J. K.: Mieszkam na Teofil-
wie w piątym bloku. Najwięk-
szą moją bolączką są zakupy.
W pobliskim „Samie” przy ul.
Łanowej od rana do wieczora
są bowiem tasiecowe kolej-
ki nawet po koszyki. W re-
zultacie chcąc nie chcąc prze-
biegam we wszystkim zaopatrywać
się w śródmieściu a potem wo-
zić pełne siatki na osiedle.
Nie lepiej jest z innymi pla-
cówkami. Brak drogerii, skle-
pu papirniczego, nie mówiąc
już o punktach usługowych.

RED.: Brak odpowiedniej ilości
ci placówek usługowych i han-
dlowych od dawna już sygnali-
zują terenowe władze han-
dlowe. Ale radykalna popra-
wa nie nastąpi jeszcze tak
prędko. W br. zostanie bo-
wiem wybudowany obok w.w.
„Samu” tylko pawilon owoc-
wo-warzynny, co nieco odcią-
ży „Sam”. Sklepy branży
przemysłowej Teofilów A o-
trzymają dopiero w 1969 r. i 1970
r. Kiedy to uruchomione zo-
staną 2 domy handlowe o pow.
500 m kw, w których m. in.
znajdą się artykuły chemicz-
no-drogerijne i papirniczo-za-
bawarskie.

W ZALEŻNOŚCI OD POTRZEB

EKONOMISTKA: Jestem uc-
zennicą technikum wieczoro-
wego. W myśl przepisów zakła-
dy są zobowiązane zwalniać
mnie wcześniej z pracy. Spra-
wa ta jest jednak różnie trak-
towana i jedni koledzy wy-
chodzą z pracy codziennie
wcześniej o godzinę lub pół-
torej, a inni zakłady nie
chcą zwalniać nawet o kwa-
drans wcześniej.

RED.: Pracownicy kształcący
się w średnich szkołach wie-
czorowych mogą uzyskać ty-
godniowo do 6 godzin zwol-
nień, ale w zależności od po-
trzeb. Według przyjętej wy-
kładni zakład wtedy jest zob-
owiązany zwalniać pracownika
wcześniej, jeśli między ukon-
czeniem pracy a rozpoczęciem
nauki jest zbyt krótka prze-
rwa która uniemożliwia pra-
cownikowi spożywanie obiadu i
dojazd do uczelni. Jeśli jed-
nak np. pracownik kończy za-
jęcia o 14, a nauczanie rozpo-
czyne o 16.30, nie ma podstaw
do udzielenia mu zwolnień, bo
ma dostateczną ilość czasu i
a obiad i dojazd do szkoły.

NAUCZYCIELKA liceum POMOĆ
do dziecka po-
udziela korepetycji z łebna. Piotrkowska
matematyki. Tel. 545-60 166-3. Tel. 342-13

U kogo zgaśnie światło

1. W dniu 10. IV. 1968 r. w godz. od 7 do 16,
ulice: Gdańska od 1 Maja do nr 46 i 55, Wię-
ckowskiego od nr 25 do nr 37 i od nr 28 do nr 44,
Herbowa, Łódzianka, Opolska, Okólna, Stasia,
Książka, Dziatka, Krystałowia, Wycieczkowa od
Woskowej do Rogowskiej, Rogowska, Boruty,
Płaskowa, Chromowa, Łupkowa, Rubinowa, Ko-
baltowa, Prytyowa, Szafirowa, Szmaragdowa, Dia-
mentowa, Żuza, Balciana, Jastrzębia, Jagodowa,
Zajęcza, Owca, Kacza, Kasztelanska od Wycie-
czkowej do Kaczej, Żółtowa oraz wsie Skotni-
ki i Nowe Łagiewniki.
2. W dniach od 10 do 11. IV. 1968 r. w godz. j.w.,
ulica: Dzik.
3. W dniach od 10 do 11. IV. 1968 r. w godz. j.w.,
ulice: Złagiewnicka od Stefana do Trenknera,
Okopowa od Łagiewnickiej do Marysińskiej,
Szewska, Rysownicza, Sukienicza, Franciszkań-
ska od Rysowniczej do Tokarskiego i Ma-
larska.
5. W dniach 16 i 17. IV. 1968 r. w godz. j.w.,
ulica: Złocieniowa.
6. W dniach od 16 do 18. IV. 1968 r. w godz. j.w.,
ulice: Stefana, Blacharska, Chopina i Marcina.
7. W dniach 19 i 20. IV. 1968 r. w godz. j.w.,
ulice: Trenknera, Chmielna i Małopolska. 2530-k

Pekao
Uwaga,
Klienci Banku
PKO!
UPRZEMIE INFORMUJEMY,
że w okresie przedświątecznym
EKSPozytura w ŁODZI
przy ul. SIENKIEWICZA 21
i JARACZA 6
PRZEDŁUŻA GODZINY
OBSŁUGI KLIENTÓW:
DNIA 12 KWIEŚNIA BR. (PIĄTEK)
od 9 do 18,
DNIA 13 KWIEŚNIA BR. (SOBOTA)
od 9 do 15.
POLECAMY:
SZEROKI ASORTYMENT TOWA-
RÓW KRAJOWEJ PRODUKCJI
EKSPORTOWEJ oraz PRODUKCJI
ZAGRANICZNEJ —
ZA WALUTY OBCE
I BONY TOWAROWE PKO.
ŻYCZYMY POMYSŁNYCH
ZAKUPÓW.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy, konduktorów,
monterów, spawaczy i dyżurnego ruchu (wyma-
gane wykształcenie średnie i 5 lat praktyki w
transporcie) — zatrudni Wojewódzkie Przedsiębior-
stwo PKS, II Oddział w Łodzi, Wołoszńska 249/251.
Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, pokój nr 7,
w godz. 7-13. 2266-k

OPERATORÓW żurawi wieżowych, elektryków z
III grupą bhp, murarzy-tylnikarzy zatrudni Łódzkie
Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowe-
go „Dąbrowa” w Łodzi, Gagarina 13. Zgłosze-
nia przyjmuje dział zatrudnienia i plac. 1539-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFORO-
WICZ wenerjczna, skórn-
e 16-30, 19, Próchnika 8
SPÓŁDZIELNIA Pracy
Lekarzy Specjalistów
„Zdrowie” wykonuje w
punkcie usługowym przy
Al. Kościuszki 67 wszel-
kie zabiegi ginekologicz-
ne oraz przeprowadza
badania histopatologicz-
ne i cytologiczne. Tele-
fon 392-90 1612 k
KORONSKA lekarz gine-
kolog 17-18, Zielona 16
Dr ZIOMKOWSKI —
specjalista chorób we-
nerycznych, skórnych
15-19, Piotrkowska 59
DOMEK 1-rodzinny z
ogrodem 1.000 m kw.,
ul. Mazurska — sprze-
dam. Mieszkanie na za-
mianę. Oferty „51460”
Prasa, Piotrkowska 96
DZIAŁEK 2.800 m kw.,
owocowe drzewa (całość
ogrodzona) sprzedam.
Tel. 545-71 51484 g
STOŁOWY — orzech-
szafa 4-drzwiowa — zio-
ta brzoza, wykonanie do-
bre, okazjnie sprze-
dam. Ancerowiec, Kiliń-
skiego 49, warsztat

„SKODĘ 1101” unowo-
cechnioną sprzedam. Wól-
czńska 226, m. 7, po
godz. 20 51478 g
„SYRENE 104” po 2.300
km — sprzedam. Oferty
„51443” z podaniem ce-
ny: Prasa, Piotrkowska
96
„SYRENE 104” sprze-
dam. Jaracza 41 (war-
sztat ślusarski) 51444 g
MOTOCYKL „12-56” po
10.000 km — sprzedam.
Cena 11.000 zł. Ciołkow-
skiego 9-137, w godz.
17-19 51467 g
3 POKOJE, kuchnię, blo-
ki, śródmieście zamienię
na mieszkanie „M-2” i
„M-3”, bloki. Oferty
„51549” Prasa, Piotrkow-
ska 96
SAMOTNA, pracująca,
osobnik spółdzielni mie-
szkaniowej, poszukuje
niekrepującego, subloka-
torskiego pokoju (bez
mebli) na 3 lata. Oferty
„50647” Prasa, Piotrkow-
ska 96

DUŻY, pokój, kuchnię,
częściowe wygody, zamie-
nię na mniejszy pokój,
kuchnię, częściowe wy-
gody. Tel. 494-72 wew. 29
CZESTOCHOWA — 2 po-
koje, kuchnię, nowe bu-
downictwo, c.o., gaz, za-
mienie na podobne lub
mniejsze w Zgierzu, Pa-
bianicach lub innej
miejscowości podłódz-
kiej. Oferty „51459” Pra-
sa, Piotrkowska 96

NIE UMEBLOWANEGO
pokoju sublokatorskiego
dla 2 osób w dzielnicy
Górną poszukuję. Oferty
„51480” Prasa, Piotrkow-
ska 96

OSIEDLE Wł. Bytom-
skiej, Głowackiego, 2
pokoje, kuchnię, bloki,
loggia, winda — zamie-
nię na 3 pokoje lub
równorzędne. Oferty —
„51483” Prasa, Piotrkow-
ska 96

MAGISTER filologii po-
szukuje sublokatorskie-
go pokoju. Oferty —
„51489” Prasa, Piotrkow-
ska 96

GDĄŃSK — 2 pokoje,
kuchnię, M-3 zamienię
na równorzędne w Ło-
dzi. Tel. 550-41 51484
PRACUJĄCY, uczący się
poszukuje niekrepujące-
go pokoju sublokatorskie-
go (śródmieście lub
Bałuty). Oferty „51489”
Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNA poszukuje na
pół roku sublokatorskie-
go pokoju. Oferty —
„51448” Prasa, Piotrkow-
ska 96

ANGIELSKI, francuski —
307-64 51453 g

Wózki
dziecięce
ZYRANDOLE
SZYNY DO FIRAN
polec
ZB. JAREWICZ
Łódź,
Obr. Stallingowa 37a,
tel. 316-32

WROCŁAW — 2 pokoje,
kuchnię, 50 m kw., kwa-
terunkowe, komfortowe,
telefon, zamienię na po-
dobne w Łodzi. Oferty
„51446” Prasa, Piotrkow-
ska 96

INŻYNIER poszukuje
sublokatorskiego pokoju.
Ewent. pomoc w nauce.
tel. 330-95 51747 g

FOTOGRAFIE nagrob-
kowe na porcelanie. Z.
Tarnowski, Łódź, Piotrk-
owska 84 50721 g

OKULARY wykonują
szybko i tanio punkty
usługowe „Foto-Optyka”
w Łodzi, Piotrkowska 26,
85, 111, 294, Moniuszki 5.
Obróbców Stalingradu 13.
St. Rynek 3, Kasprzaka
29. Sporna 72. Bogaty
wybór okularów p/sło-
wicznych 1658 k

Prywatne Biuro Matry-
monialne „SYRENA”.
Warszawa, Elekoralna 11
polecia swoje usługi. In-
formacje 10 zł znaczkami
2318 k

POSIADAM duży obiekt
(budynki, światło), ogro-
dzony, w okolicy Pa-
bianic, poszukuję współ-
nika. Władomości: Warsza-
wa, Piłicka 8, Mrozow-
ski 51461 g

KOREPETYCJI — mate-
matyka, fizyka, udziela
magister. Tel. 533-20

KOMUNIKAT

MIEJSKIEGO WETERYNARYJNEGO
INSPEKTORATU SANITARNEGO dla m. ŁODZI
z dnia 27. III. 1968 roku.

Miejski Weterynaryjny Inspektorat Sanitarny
dla m. Łodzi komunikuje, że zgodnie z Zarządze-
niem Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z
dnia 24. XII. 1959 r. w sprawie wprowadzenia
obowiązków urzędowego badania zwierząt gospo-
darskich, przeznaczonych do spożycia we włas-
nym gospodarstwie domowym (Dz. Urz. RN m.
Łodzi, nr 1, poz. 7 z 1960 r.) każdy przypadek
uboju zwierząt oraz mięso dzików należy obowią-
zowo zgłaszać do następujących urzędowych
rejonów badania lekarsko-weterynaryjnego na
terenie m. Łodzi:

Zgłoszenia przyjmowane są pod następującymi
numerami telefonów:
Z Dzielnicy Śródmieście — tel. 211-80.
Z Dzielnicy Bałuty: ul. Limanowskiego,
Aleksandrowska i ulice okoliczne, tel. 576-63,
ul. Liściasta i ulice okoliczne — tel. 423-02,
ul. Wycieczkowa, Łagiewnicka i ulice okoliczne
tel. 506-34, ul. Wojska Polskiego, Strykowska
i ulice okoliczne — tel. 214-80.

Z Dzielnicy Widzew: ul. Brzezińska, Stoki i
ul. okoliczne (na północ od Nowotki) tel. 484-71.
ul. Armii Czerwonej, Rokicińska, Zarzew i ulice
okoliczne (na południe od Nowotki) tel. 245-55.
Z Dzielnicy Górna: ul. Dąbrowskiego, Toma-
szowska, Śląska, Rzgowska, Chojny, Rudzka, Ru-
da Pabianicka i ulice okoliczne (część wschodnia
dzielnicy) ul. Pabianickiej tel. 484-71.
ul. Pabianicka, Chocianowska i ulice okoliczne
— tel. 440-38.
Z Dzielnicy Polesie: ul. Karolewska, Retkinia
i ulice okoliczne, tel. 372-07, ul. Srebrzyńska,
Złotna i ulice okoliczne, tel. 580-60, wewn. 4 lub
214-80.

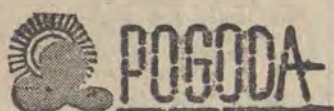
RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.15 Mozaika mel. 8.44 Koncert życzeń. 9.00 „Bóg wie kto” słuch. 9.30 Melodie ludowe. 9.40 „O koguciku z wielkanocnej pisanki” — słuch. 10.00 „Lalka” odc. 10.20 Konc. popul. 10.30 „Dr Zabinski przed mi-

Komunikat Gł. Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce poszukuje rodziny zamordowanego w obozie koncentracyjnym Mittelbau-Dora koło Nordhausen Stefana Misztala, ur. 26.V. 1926 r., nr obozowy 15817. Osoby spokrewnione z wymienionym (rodzice, dzieci, rodzeństwo, małżonka), wzywa się do zgłoszenia listownie do Biura Głównej Komisji w Warszawie, Al. Ujazdowskie 11, pokój 411 lub telefonicznie na nr 28-44-31, wewn. 542.



Dziś w Łodzi zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura od minus 1 do plus 6 st. C. Wiatry umiarkowane, przeważnie północno-zachodnie. Jutro możliwe przelotne deszcze, nadal chłodno. Dziś słońce zajdzie o godz. 18.28, a wszędzie jutro o 4.58. (Przy okazji przypominamy, że dziś imieniny Hugona i Marii). (kl)

Usługi TAPICERSKO-STOLARSKIE

WYKONUJE ZAKŁAD USŁUGOWY
MEBLARSKIEJ SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW
w ŁODZI, ZAOLZIAŃSKA 21, tel. 496-62.
NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA KLIENTÓW
WYKONUJEMY:

- KANAPY ROZKŁADANE, TAPCZANY,
- TABORETY, KRZESŁA I FOTELE.

Posiadamy na składzie nowe tworzywa tapicerskie:
FORMATKI SZCZECINOWO-KAUCZUKOWE
I PIANKE POLIURETANOWĄ.

Oferujemy bogaty asortyment tkanin obiciowych.
Przyjmujemy wszelkie reperacje mebli tapicerowanych.

Szybki termin wykonania.

CENY PRZYSTĘPNE.

2336/k

krofonem”. 11.00 Słuchamy zesp. „Tijuane Brass”. 11.25 (Ł) Konc. ork. mandolin. 11.49 „Rodzice a dziecko”. 12.05 Wiad. 12.10 Konc. z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Obrazki z naszej przeszłości”. 13.20 Melodie ludowe. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 „Śladami Kolberga”. 14.20 Utwory Debussy’ego. 15.00 Wiad. 15.05 Aud. dla uczniów. 15.30 „Co i jak majstrujemy”. 15.55 Przechodźmy zawsze ubezpieczony. 16.05 „Dobre głosy, dobre piosenki”. 16.20 Radiostopem po morzach, ładach i oceanach. 16.30 „Dobre głosy, dobre piosenki”. 16.50 Aud. „Naszym zdaniem”. 17.00 Kwadrans z dedykacją. 17.15 Rozmowa miesiaca. 17.30 Klub entuzjastów opery. 17.55 Wiad. 18.00 Koncert pt. „Nad brzegami melodii”. 18.40 Muz. i akt. 19.05 „Praktyczna Pani”. 19.10 Koncert reklamowy. 19.20 „Mój dom, moje osiedle”. 19.35 Gra Światłostaw Richter. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 Studio klasyczne. 21.25 Muzyka rozrywkowa. 21.40 Kompozytor i jego piosenki. 22.00 Fel. Red. Społ. 22.10 Kwadrans dla poważnych. 22.25 Muzyka taneczna. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 Koncert muzyki rosyjskiej. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Poranny koncert. 8.35 Gra ork. garnizonowa. 9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Koncerty instrumentalne. 10.25 „Pisarz i książka” — aud. 10.55 Z dawnych i najnowszych kart. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (Ł) Komunikaty. 12.30 (Ł) „Oaza” — rep. 12.45 (Ł) „Mój antykwariat muzycz-

ny” — aud. 13.15 (Ł) „O wielkim konkursie folklorystycznym ziemi łódzkiej”. 13.25 „Twarze spod masek”. 13.45 Echa europejskich festiwali. 14.20 Melodie filmowe. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Z płytoteki rozrywkowej. 15.30 Piosenki żołnierskie. 15.50 „Pierwszy redaktor „Trybuny Wolności” — tel. 16.00 Wiad. 16.07 Muzyka kameralna. 16.46 (Ł) Akt. łódzkie. 17.00 „We sola gromada” — aud. 17.15 (Ł) Utwory kompoz. łódzkich. 17.35 (Ł) Piosenki radiowej listy przebojów. 18.05 (Ł) Runda z piosenką. 18.30 „Filozoficzne problemy nauki”. 18.45 Kurs jez. ang. 19.00 Wieczór literacko-muzyczny. 19.07 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 19.31 „Na południe powróci pragnie”. — rep. 19.52 Studio Piosenki. 20.17 Chwila poezji. 20.20 Koncert ork. PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sportowe. 21.30 Konc. symfon. 22.30 „Spotkanie przy półce”. 22.45 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 23.15 „Przeglądy i posłady”. 23.25 Graja węgierskie zespoły. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

9.15 „Pieciu” — film fab. prod. pol. (z Poznania). 10.55 Dla szkół: Język polski (kl. X) Józef Conrad — „Jutro”. 12.00 Dla szkół dla klas II. „Sprawiedliwa ocena”. (W). 12.30 Przystosowanie rolnicze: „Choroby nie muszą być groźne”. (z Łodzi). 15.05 Program dnia (Ł). 15.10 Przystosowanie rolnicze: „Choroby nie muszą być groźne”. (z Łodzi). 15.45 Politechnika TV: Fizyka II roku „Równa nie Schroedingera” (z Gdańska). 16.25 Politechnika TV: Fizyka II roku „Najważniejsze rozwiązania równania Schroedingera” (z Gdańska). 16.55 Dziennik (W). 17.00 Dla młodych widzów: „Szymon i Łubus” (V) — przedkamerami Szymon Kobylinski (W). 17.20 Dla młodych widzów „Zapraszamy na wtorek wieczór” — wizyta u Jana Ryblewskiego (z Krakowa). 17.30 „Tur kaukaski” — film prod. radz. (W). 17.50 „Tylko dla pań” (W). 18.10 Łódzkie wiadomości dnia (Ł). 18.25 „Absolwent na wagę chleba” z cyklu: „7 milionów miodych” (W). 18.40 „Wspomnienia z nad morza” — film prod. bułg. (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Przeprawa” — rep. filmowy (W). 20.35 „Pieciu” — film fab. prod. pol. (z Poznania). 21.10 „Niobe z Olecka” — reportaż filmowy (W). 22.25 Dziennik (W). 22.55 Politechnika TV: Fizyka II roku (powt. z Gdańska). 23.30 Politechnika TV: Fizyka II roku (powt. z Gdańska).

W dniu 8 kwietnia 1968 r. zmarł, przeżywszy lat 60, najukochańszy Maż, Ojciec i Dziadek

S. + P.

Stanisław Wojtczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 kwietnia br., o godz. 15.30 z kościoła św. Anny na cmentarzu Zarzewo, o czym zawiadamiają pogrzebi w smutku i żalu

ZONA, SYN, SYNOWA
i WNUCEK

Dnia 5. IV. 1968 r. zmarła śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 16, nasza najukochańsza córka i siostra

S. + P.

Alfreda Kowalczyk

uczennica kl. I XIX Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Łodzi
Pogrzeb odbędzie się w środę, 10. IV. br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim żalu

RODZICE, BRAT, BRATOWA
i RODZINA

Dnia 7 kwietnia 1968 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 63

S. + P.

KAZIMIERZ GRODZICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. IV. br., o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

ZONA, CORKA, ZIEĆ
i RODZINA

Literatura pospolitego rynsztoku

(Dokończenie ze str. 1)

zany. Znamy go również, ponieważ używają go typy znane nam najczęściej spod ulicznych „budek z piwem”. Ale wiemy również, że asystujący im klienci tych przybytków prostactwa, znieważając czy obrażając piękno mowy polskiej obrzydliwością brudnych słówek, ani nie tworzą ani nie reprezentują kultury polskiej. Są jej wyrzutkami, powszechnie piętnowanymi i przez nikogo z nas nie aprobowanymi.

Z zaprezentowanej nam ostatnio literackiej „twórczości” paryskiej „Kultury” wynika bezspornie, że język z „budek z piwem” miałbyśmy uznać za język godny polskiej kultury narodowej. Tak miałaby ta kultura wyglądać, gdyby panom Mieroszewskim, Grzędzińskim, Kisielewskim, Jasienicom i innym „obrońcom” zagrożonej w Polsce kultury narodowej, udało się urzeczywistnić ich „ideale” i „poprawić” Polskę w duchu „wolności” prezentowanej przez „literaturę” paryskiej „Kultury”, występującej w roli herolda „nowego jutra”.

A jeśli już mowa o heroldach, to nie od rzeczy będzie dodać, że pomocniczym ramieniem tej „nowatorskiej fall” jest także radio Freies Europa spełniające rolę usługowego pośrednika między paryską „Kulturą” a krajem. To przez mikrofony monachijskiego radia płyną do Polski w eterze obskurne „wiersze” Szpotańskiego, rynsztokowe dialogi Hlaski, paszkwilanki, haniebne obelgi Kazimierza Wierzyńskiego. To właśnie radio Freies Europa zaleca Polakom zaznajamianie się z czołowym organem awan-

gardy „kulturalnej” przebudowy naszego kraju „wyzwolonego” spod „dyktatury ciemniaków” i oddanego w pacht kolegom po piórze pana Grzędzińskiego i innych koryfeuszów pana Mieroszewskiego z paryskiego miesięcznika.

Jest coś rzeczywiście jeszcze górnym obrzydliwego i przerażającego w tych intencjach i zaleceniach. Ujawnia się w nich cała pogarda, jaką ci panowie pełniący obowiązki agentów sił Polsce wrogich i Polski nienawidzących, reprezentują w stosunku do polskiej literatury, którą gotowi byłiby utopić w bagnie

KLAUDIUSZ HRABYK

KOS zainaugurowało „Miesiąc” Pamięci Narodowej

W sali Teatru „Rozmaitości” odbyła się wczoraj uroczystość obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej, zorganizowana przez Kuratorium OS m. Łodzi. Odczyt pt. „Współczesny rewizjonizm niemiecki” wygłosił dr J. Sobczak z Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

W części artystycznej odbył się uroczysty koncert szkolnych zespołów artystycznych.

W ramach Młodości otwarto w Pałacu Młodzieży dwie

wystawy. Jedną z nich nosi nazwę „Dzieci oskarżają”. Ilustruje ona martyrologię dzieci w czasie ostatniej wojny.

Druga wystawa pod nazwą „Uwaga, faszyzm” obrazuje odradzanie się faszyzmu w Niemczech zachodnich.

Po feriach rozpocznie się tu cykl lekcji wychowania obywatelskiego. Oprawdający wystąpią w roli nauczycieli. Lekcje te obejmą 40 tys. młodzieży szkół średnich — liceów i techników. (Kas)

Telegram...

Nowe dostawy okryć i ubiorów wiosennych
modnych i eleganckich
nadeszły do PDT „Uniwersal”!



POLECAMY:
PŁASZCZE DAMSKIE WEŁNIANE
w dużym wyborze kolorów i fasonów,
w CENIE 800—1.180 zł.
KOSTYMY DAMSKIE wełniane i laminowane
w CENIE 800—1.420 zł.
KURTKI DAMSKIE ortylonowe i stylonowe
wodoodporne w CENIE 750—1.020 zł.
PŁASZCZE MĘSKIE : elano-bawełny, laminowane
w CENIE 1.200—1.380 zł.
PŁASZCZE MĘSKIE : elano-bawełny
w CENIE 800—1.100 zł.
KURTKI CHŁOPIĘCE w CENIE 540—690 zł.
Zaopatruje Woj. Przedsięb. Handlu Odzieżą w Łodzi.
ZAPRASZAMY
I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW! 2396/k



TEAM R. DZIERŻKO

E.S. GARDNER nieznajoma DZIEWCZYNA

— Druga — to pies — odpowiedział Mason. — Psy się nie mylą. Spotkanie z psem dowodzi, że nasza klientka była żywa, cieszyła się dobrym zdrowiem i poruszała się swobodnie zgodnie ze swoją wolą przez długi czas po rzekomym porwaniu.
Przypuszczam, Della, że miss Dorrie Ambler zdecydowała się posłużyć mną jak pionkiem w jednym z dokładnych opracowanych przebiegłych planów. Tymczasem wydarzyło się coś ważnego i nie przewidzianego, co zdeformowało jej małe, podstępne przedsięwzięcie.
— Ale co? — zapytała Della.
— Zabójstwo! — stwierdził Mason. — Billings był detektywem o wątpliwej reputacji. Wtajemniczeni, którzy wiedzieli o całej perfidnej grze, doskonale zdawali sobie sprawę, że przy sprzyjającej okazji będzie on szantażował swoją klientkę.
— A więc? — spytała Della.
— A więc: jestem niezmiernie rad, Della, że nie przyjęłaś od niej zaliczki. To byłaby pułapka. Trzeba przyznać, że odwaliliśmy dla miss Ambler kawał roboty, nie otrzy-

mując w zamian nawet wdzięczności... Ale mały piesek wywabiał mnie z kłopotu. Wracajmy do stosu nadesłanej pocztu.

10.

Della Street, wchodząc do gabinetu zatrzymała się przed biurkiem Perry’ego Masona. Gdy adwokat spojrział na nią, odezwała się:
— Strasznie tego nie lubię, szefie.
— Czego?
— Upłynęło dopiero dziesięć dni, odkąd Dorrie Ambler zniknęła, a pan zdołał już zapomnieć o całej sprawie i powrócić pan do normalnych zajęć.
— A bo co? — spytał Mason.
— Henrietta Hull jest w przedpokoju. Czeka... niecierpliwie.
— O czym chce ze mną rozmawiać?
— Policja zabrała Minerwę Minden, Henrietta Hull nie jest pewna, czy wysunęto jakieś oskarżenie przeciwko Minerwie, lecz dowiedziała się, że mają zamiar zadać „postrzelonej” spadkobierczyni szereg pytań dotyczących zabójstwa.
Mason potrząsnął głową.
— Ja reprezentuję Dorrie...
Della Street utkwiła pytające spojrzenie w Masonie.
Przez kilkanaście sekund adwokat zastanawiał się, wreszcie rzekł oschle:
— Wprowadź ją, Della. Porozmawiam z nią.
Della skinęła głową, wyszła z gabinetu i po chwili wróciła w towarzystwie Henrietty Hull.
— Oto pani Hull — oznajmiła Della Street.
— My się już znamy — rzekła Henrietta Hull, kierując się w stronę biurka Masona. Mocno uściśnęła dłoń adwokata kościstą re-

ką i usiadła na krześle przeznaczonym dla klientów.

— Powiedziałam panu, mr. Mason, że pan znajduje się na pierwszym miejscu naszej listy, jeśli chodzi o sprawy dotyczące poważnych przestępstw.

— I co, i co? — zachęcił ją Mason, gdy spostrzegł, że się zawahała.
— Minerwa została zatrzymana przez policję.

— Aresztowana?
— Nie sądzę, żeby była aresztowana. Policja zabrała ją dziś o trzeciej nad ranem na przesłuchanie. Do tej pory nie wróciła i nie telefonowała.

— Czego sobie pani życzy ode mnie?
— Proszę przyjąć zaliczkę w wysokości dwudziestu tysięcy dolarów i reprezentować pannę Minerwę Minden.

— Czy jest przesłuchiwana w sprawie zamordowania mężczyzny, którego znalezione w mieszkaniu numer 907... Marvina Billingsa?

— Nie wiem. Wiem tylko, że policja powiadziła, iż chce jej zadać kilka pytań dotyczących zbrodni.

— Czy opierała się policjantom, gdy po nią przyszli?

— Oni widocznie czekali na nią. Właśnie wracala do domu.
— Bez męskiego towarzystwa? — zapytał Mason.

— Bez.
— Czy była pani obecna przy odjeździe miss Minden z policjantami?

— Nie. Minerwa pozostawiła notatkę. Powzili jej na to. Napisała, że zatelefonuje. Gdyby nie zadzwoniła do mnie do godziny dziesiątej, miałam udać się do pana, żeby przekazać czek na dwadzieście tysięcy dolarów jako zaliczkę.

— Czy może pani wypisywać czeki w imieniu miss Minden?

— Oczywiście. Jestem jej powiernikiem. Henrietta Hull otworzyła torebkę i wyjęła barwną, podłużną kartkę papieru. Następnie spojrziała na Delle Street i powiedziała:

— Przypuszczam, że wynagrodzenie za usługę przyjmuję pana sekretarka.

— Staralem się już pani wyjaśnić, że reprezentuję Dorrie Ambler i dlatego obawiam się uczestniczyć w sprawach, gdzie może zająć sprzeczność interesów.

— Pan przyjął tylko zaliczkę od Dorrie Ambler. Udzielił jej pan porady, której się domagała i z tym opuściła pański gabinet.

— Proszę przyjąć do wiadomości, mr. Mason — mówiła dalej Henrietta Hull — że Dorrie Ambler jest oszustką, zastawiającą pułapkę na naiwnych. Okłamywała pana cały czas. Nic pan nie jest jej winien. Ta młoda kobieta jest bezwstydną szantażystką. Ostatecznie nie chce pana chyba wiazać się z nią węzłem małżeńskim.

Nagle do drzwi gabinetu Masona dało się słyszeć umówione pukanie Paula Drake’a.

— Przepraszam na chwilę — rzekł adwokat. Podszedł do drzwi i otworzył je. — Jestem zajęty. Paul. Czy możesz poczekać ze swoją sprawą?

— Ta sprawa nie może czekać — odpowiedział Drake.

Mason wahał się przez chwilę.
— No to wejść — rzekł w końcu. — Trafiliś na mrs. Hull.

Drake wszedł do gabinetu.
— Och... Coś podobnego! Nie chciałbym pani przeszkadzać, mrs. Hull. Proszę wybaczyć, muszę jednak przekazać panu Masonowi pewne informacje... natychmiast.

(33)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95 społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (reklamów nie zamawianych red. nie zwraca), kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Ział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.) Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przedś. Upowsz. Prasy i Książk. „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenum. raty kwartalnie 39 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.